PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 65 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5383. Lwów, niedziela 15 sierpnia 1920 Rok XI

Rokowania prawdopodobnie zaczną się w poniedziałek!

Rząd nie otrzymał dotąd oficyalnych warunków!

Sejm nie będzie ratyfikował ugody cieszyńskiej!

Koalicya a Polska

Lwów, 14. sierpnia.

Nie znamy jeszcze w tej chwili treści warunków ani nawet preliminarzy pokoju. Gdybyśmy nawet je już znali, jeszcze nie zdołalibyśmy urobić sobie zdania, zdać sobie sprawy z tych wszystkich czynników i momentów, które ważą dzisiaj na szali.

Słusznie więc zupełnie robi uwagę „Nowa Reforma", że o kwestyi pokoju, czy też dalszej wojny rozstrzygać musi „rozum". Ale aby rozum mógł to rozstrzygnąć, musi on znać wszystko to, co zna rząd, co znają czynniki stojące w danej chwili u steru państwa. „Tymczasem właśnie potrzeba dla dobra państwa wiele spraw zachować w tajemnicy przed ogółem. Jeżeli czynniki rządowe uznają, że istnieją szanse oporu i skutecznej obrony, to wtedy jest obowiązkiem wszystkich obywateli uczynić wszystko dla tej obrony. Jeżeli zaś po rozpoznaniu rządu wypadnie inaczej, wtedy wskazane są: pokój i rozwaga."

Możemy zatem regestrować ogłaszane akty polityczne, starać się je zrozumieć, przyczem oczywiście komunikat sztabu generalnego dostarcza najpewniejszej podstawy do oświetlania tego, co wogóle ogłaszają rządy, czy nasz czy rosyjski, czy wogóle koalicyi. Pamiętajmy wszyscy, jakie zdumienie ogarnęło naszą opinię, gdy z Londynu zaczęły nadchodzić wieści, że Anglia mimoto, iż sowiety nie zastosowały się do jej żądania, powstrzymania pochodu w obrębie ziem niewątpliwie polskich, nawet pod względem etnograficznym, nie tylko nie zerwała rokowań prowadzonych z Krassinem i Kamieniewem, ale przeciwnie poczyniła sowietom dalsze ustępstwa. Wiemy również, że zjazd w Hythe Lloyda George'a z Millerandem poprzedziły nowe układy Anglii z wysłannikami sowietów, którzy ostatecznie zgodzili się na pewne zasadnicze przedwstępne generalne warunki pokoju Rosyi z Anglią. O Polsce było głucho w tych warunkach. Dopiero mowa Lloyda George'a, znana jednak dotąd w niedostatecznym wyciągu wyjaśniła zagadkę. Rząd angielski ustąpił w sprawie Polski sowietom, a dopiero teraz ogłoszono notę Kamieniewa, wystoso-

(Cіąg dalszy na str. 2-giej).

Delegacya wyjechała wczoraj do Mińska.

Skład naszej delegacyi pokojowej.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (x) Wczoraj o 3 nad ranem wyjechała do Mińska nasza delegacya pokojowa w następującym składzie:

Prezes delegacyi: podsekretarz stanu p. Jan Dąbski.

Członkowie: podsekr. stanu Wróblewski.
St. Grabski (ZNL.).
Mieczkowski (NZL.).
Kiernik (PSL.).
Barlicki (PPS.).
Czerniawski (Ch. K. R.).
Waszkiewicz.

Reprezentanci wojskowości: gen. Kuliński (według innej wersyi gen. Listowski).
Major Stamirowski.

Rzeczoznawcy: Perl red. „Robotnika".
Szymon Rundstein, szef sekcyi prawn. min. spraw zagr.
K. Olszewski, szef sekcyi min. spr. zagr.
St. Kousik, szef sekcyi min. skarbu.
I. Łukasiewicz, szef wydziału wsch. w ministerstwie spraw wewn.
Ł. Altberg, radca prawny centr. zw. gospodarczego.

Sekretarze: Al. Ładoś.
St. Janikowski.

Nadto wyjechali z delegacyą reprezentant Amer. Czerwonego Krzyża, kierownik Polsk. Agencyi Tel. Grott, 8 osób personalu technicznego i pomocniczego i 3 kuryerów.

Delegacya nasza zabrała ze sobą również własny aparat radiotelegraficzny.

Delegacya stanie w Mińsku w poniedziałek 16 bm., w tym dniu rozpoczną się prawdopodobnie rokowania.

Rząd dotąd nie otrzymał oficyalnych warunków rokowań!

Kraków, 14. sierpnia.

(Telef.) (x) Jak się dowiaduje korespondent krakowskiej „Nowej Reformy" rząd nie otrzymał dotąd żadnych oficyalnych wiadomości o wytycznych rosyjskich propozycyi pokojowych.

Wiadomości o podstawowych pokojowych i rozejmowych postulatach Rosyi opierają się tylko na przemówieniu Lloyda George'a, którego tekst doszedł do nas za pośrednictwem obcej prasy. Z przemówienia tego wynika, że nie wiadomo, czy odczytane przez niego w Izbie gmin, a przedstawione mu przez Kamieniewa warunki uzyskały aprobatę centralnego rządu sowietów.

Linia Curzona — linią rozejmu?

Tak przynajmniej głosi prasa niemiecka.

Kraków, 14 sierpnia.

(Telef.) (x) Krakowska „Nowa Reforma" donosi za prasą niemiecką, że warunki sowieckie obejmują redukcyę armii polskiej do cyfry 50 tysięcy żołnierza, a 10 tysięcy korpusu oficerskiego wraz ze sztabem generalnym.

Po rozpoczęciu demobilizacyi ma nastąpić natychmiastowe wycofanie wojsk ukraińskiej i rosyjskiej republiki sowieckiej z terytoryów polskich na linię Curzona, wojska zaś polskie mają zająć pozycje na 50 klm. położone na zachód od tej linii.

(Linia Curzona biegnie od Grodna do Kryłowa przez Rawę Ruską do Karpat. Przyp. Red.)

wamą jeszcze pod datą 5. sierpnia. Otóż 12. i 13. sierpnia ogłoszono noty Kamieniewa i Cziczerina, nie znamy jednak dotąd autentycznego brzmienia warunków rozejmu, o których miał mówić w swej mowie, wygłoszonej dnia 11. sierpnia Lloyd George. Nota Kamieniewa datuje się jeszcze z dnia 5. sierpnia. Wysłał ją więc Kamieniew do Lloyda George'a, w tym samym dniu, w którym nasz rząd zakomunikował Moskwie swe zasadnicze stanowisko w sprawie pokoju. W nocie Kamieniewa znajdujemy wyjaśnienie nieporozumienia, jakie zaszło w kwestyi łączenia rokowań o rozejm bezpośrednio z rokowaniami o pokój.

Kamieniew pisze: „Rozumie się samo przez się, że rosyjski rząd sowietów nie pragnął i nie pragnie łączyć rokowań w sprawie rozejmu z rokowaniami w sprawie ostatecznego traktatu pokojowego między Polska a Rosyą. Mimo to jest rzeczą nieuniknioną, aby rokowania rozejmowe złączone z rokowaniami dotyczącemi warunków i rękojmi poza sprawami ściśle militarnemi. Wszystko to zmusiło Rosyę — powiada Kamieniew — aby się domagała włączenia do warunków rozejmowych z Polską pewnych gwarancyi, któreby zapobiegły ze strony polskiej wszelkiemu usiłowaniu wyzyskania akcesu rozejmu i wznowienia kroków nieprzyjacielskich. Gwarancyę tę musiałyby obejmować częściowe rozbrojenie, zaprzestanie poboru ochotników, rekrutów itd.“

Co znaczy to wszystko, o czem mówi Kamieniew? Jest to ustęp bardzo ważny, albowiem w tej nocie wysłanej do rządu angielskiego Kamieniew oskarża równocześnie Francyę i Polskę: „Historya ataku polskiego przeciw Rosyi, oczywiste dowody skutecznej i nieprzerwanej pomocy udzielanej Polsce przez Francyę, wreszcie obecność na prawem skrzydle armi polskiej wojsk gen. Wrangla, popieranego również przez rząd francuski“ — to jest właśnie to wszystko. Uderza naturalnie oskarżenie jedynie Polski i Francyi z pominięciem Anglii, uderza wysunięcie i zestawienie obok Polski armii Wrangla.

Wreszcie ostatni ustęp, który chcemy tutaj zanotować, to właściwie dwa ustępy, w których mowa o niepodległości Polski. Pierwszy mówi: „Rosyjski rząd sowietów zobowiązał się wielokrotnie do szanowania w całej pełni niepodległości Polski i praw ludu polskiego do politycznego samookreślenia. Zamierzone warunki rozejmu i pokoju nie zawierają żadnego ograniczenia narodu polskiego pod tym względem. W zakończeniu zaś mówi: Rząd sowietów obstaje przy swem uznaniu wolności i niepodległości Polski, jako też swej dobrej woli przyznania państwu polskiemu szerszych granic niż oznaczone przez Radę Najwyższą, komunikowane w nocie angielskiej dnia 20. lipca.“

Byłaby to zatem w ostatnim zdaniu pośrednia odpowiedź na to, o co dopominał się rząd polski w nocie z dnia 5. sierpnia: Rosya uznaje niepodległość Polski i nie miesza się w jej stosunki wewnętrzne, niema zatem zamiaru narzucać form sowieckich. Oświadcza jednak równocześnie Kamieniew, wbrew żądaniom Lloyda George'a, że „armia sowietów nie przerwie swego pochodu, który będąc jedynie, operacyjną wojskową nie stanowi zamachu na nietykalność i całość państwa w granicach etnograficznych".

Na uwagę zasługuje zdanie: „Z zachowania się rządu polskiego wnioskować można, że liczy on na obcą pomoc i w oczekiwaniu na nią odkłada rokowania rozejmowe i pokojowe. Rosyjski rząd sowietów będzie niezmiernie ubolewał, jeżeli jakakolwiek fałszywa nadzieja, albo przesadne oczekiwanie ze strony rządu polskiego odnośnie do silnego poparcia z zewnątrz powstrzymałyby delegatów polskich od stawienie się możliwie jak najprędzej dla wszczęcia rokowań z delegatami rosyjskimi".

* * *

Z mowy Lloyda George'a wynika, że angielski premier uznał rosyjski punkt widzenia, jakoby Rosya sowiecka miała być stroną zaczepioną. — Wskutek tego Lloyd George zgodził się z konsekwencyą tego aktu, polegającą na żądaniu przez Rosyę gwarancyi, że zaczepka się nie powtórzy. Z zestawienia jednak z notą Kamieniewa wynika, że Lloyd George słowa nie wspomniał o Francyi, która według punktu widzenia sowietów razem z Polską jest odpowiedzialną za historyę dotychczasowego przebiegu wojny.

Zestawienie to poucza w formie dokumentowej, że jak dotąd niema mowy o uzgodnieniu polityki Anglii i Francyi wobec Polski i Rosyi. Mowy jednak niema o tem, by rząd rosyjski sowietów dał wyjaśnienia zadowalające zasadniczo Anglię.

Opinię naszą obowiązuje na tym punkcie komentarz, jaki dał minister Sapieha korespondentom pism zagranicznych. Na zapytanie, jaka będzie pomoc ze strony Francyi, odpowiedział minister Sapieha, że wedle jego zapatrywania Francya uczyni to samo, co Anglia, która w tej sprawie jest czynnikiem decydującym.

Według Lloyda George'a koalicya nie da Polsce żadnej pomocy w ludziach, gdyż Polska ma materyału ludzkiego poddostatkiem, powinna dać sobie radę sama, jeżeli wyzyska wszystkie swoje źródła. Pomocy zaś moralnej udzieli się Polsce wtedy, jeżeli Polska udowodni, że uczyniła wszystko co możliwe, aby obronić swoją wolność i niepodległość.

Tak się przedstawia mniej więcej stan rzeczy w przededniu wyjazdu delegacyi do Mińska. Nie mamy jeszcze obecnie w formie autentycznej treści warunków, nie wiadomo rozejmu czy pokoju, najprawdopodobniej i rozejmu i preliminarza pokoju, które już miały nadejść do Warszawy. Obowiązuje nas i dodaje otuchy zapewnienie ministra spraw zagranicznych, że rząd polski w żadnym razie nie zgodzi się na pokój kapitulacyjny i może przyjąć pokój jedynie na warunkach honorowych. W powyższem zestawieniu ominęliśmy z umysłu to wszystko, co łączy sprawy polskie z rokowaniami ogólnemi między Anglią a Rosyą. Materyał bowiem dotychczasowy jest w tym względzie zupełnie niewystarczający. Jeden jednak punkt z natury rzeczy musi być podkreślony: Kamieniew wytyka w swej nocie okazywanie pomocy Polsce i Wranglowi przez Francyę.

Nie rozumiemy zupełnie, jaki może być związek między działalnością militarną Polski a działalnością Wrangla, skoro wiadomo, że Polska współdziałała z armią ukraińską Petlury, której tendencyę i cele są wręcz sprzeczne z działalnością gen. Wrangla, zastępcy Denikina. Wiemy jednak, że Anglia dostosowała się i na tym punkcie do życzeń rządu sowietów, oświadczając przez usta Lloyda George'a, że nie będzie więcej okazywana pomoc armii gen. Wrangla.

Nota Kamieniewa razem z oświadczeniem rządu naszego również z 5. sierpnia tworzą przeto formalne podstawy rokowań o rozejm, o jego warunki militarne i polityczne, jakie mają się rozpocząć w Mińsku. Ciemna jest dotąd także sprawa linii demarkacyjnej, t. zw. rozejmowej. Nie należy jednak oczywiście mieszać jej z kwestyą stałej granicy, którą ustali dopiero traktat pokojowy. Konferencya w Mińsku ma być przeto poświęcona sprawom rozejmu pod względem militarnych i politycznych gwarancyi. **J. B.**

Przegrupowanie naszych wojsk odbywa się dalej planowo!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 13. sierpnia.

Na północy nieprzyjaciel zmierza nadal ku odcinkowi Modlin—Zegrze. Drobne oddziały jazdy bolszewickiej do tarły do Sierpca, większe zaś masy piechoty atakowały Nasielsk i Płońsk. Ataki odparto.

W centrum przegrupowanie naszych wojsk, przeznaczonych do obrony stolicy odbywa się w dalszym ciągu planowo ze słabym kontaktem z nieprzyjacielem.

Na północny wschód od Lublina nasze tylne straże obsadzając linię rzeki Tyśmienicy odparły ataki nieprzyjacielskie, biorąc ośm karabinów maszynowych, 100 jeńców.

Również w rejonie Chełma i Tyszowiec nieprzyjaciel poniósł dotkliwą porażkę pozostawiając w naszem ręku jeńców i karabiny maszynowe. Armia konna Budiennego pod wpływem silnego oporu jaki napotkała ze strony naszych oddziałów w ciągu dnia wczorajszego nie ujawniła tendencyi zaczepnych.

Wzdłuż Seretu i Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjaciela. Pod Horodyszczem dzięki skuteczności ognia oddziałów 12 dywizyi kolumny bolszewickie dopuszczone na bliską metę zostały zdziesiątkowane.

Naczelne Dow. W. P. Szt. Gen.

Półmiliardową kontrybucyę nałożyli bolszewicy na Białystok!

Warszawa, 13. sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Poranny" donosi, że w Białymstoku bolszewicy nałożyli na ludność kontrybucyę w sumie 500.000.000 marek. Wszystkie fabryki zamknięto.

POSEŁ GNIEZNIEŃSKI W NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ.

Warszawa, 13. sierpnia.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że poseł Jan Jakubowski dostał się do niewoli bolszewickiej. Pan Jakubowski jest posłem z Gniezna i należy do związku ludowo-narodowego.

OCHOTNICY AMERYKAŃSCY LICZNIE SIĘ ZGŁASZAJĄ.

Waszyngton, 13. sierpnia.

(PAT.) Poseł polski zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o upoważnienie do przyjmowania zgłoszeń żołnierzy amerykańskich pragnących wstąpić do armii polskiej albowiem liczni ochotnicy codziennie się zgłaszają.

POZNAŃ ZAMKNIĘTY DLA UCHODŹCÓW.

Poznań, 13. sierpnia.

(PAT) Komisya kweterunkowo-rekwizycyjna w Poznaniu komunikuje, że na mocy rozp. Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej przyjazd do miasta Poznania jest zupełnie zamknięty dla wszystkich uchodźców i jedynie urzędnicy państwowi translokowani wraz z rodzinami mają prawo pobytu w Poznaniu, jeżeli się wykażą odpowiednim dowodem swej władzy przełożonej. Poznań jest do tego stopnia przeludniony, że w najbliższym czasie władze przystąpią do ewakuacyi z miasta 15 do 20 tysięcy osób.

WITOS W POZNANIU.

Poznań, 13. sierpnia

(PAT.) Premier Witos przybył dziś do Poznania, witany na dworcu przez przedstawicieli władzy. Udzielał na zamku posłuchań, a po obiedzie wyjechał do Gniezna, gdzie weźmie udział w zgromadzeniu publicznem.

„Cała Polska powinna być zupełnie zniszczona!"

Oto opinia „nieimperyalistycznej" bolszewii.

Königswusterhausen, 13. sierpnia

(PAT.) Radio. — Tutejsza niemiecka stacya iskrowa rozesłała następującą opinię moskiewskiej „Prawdy" Cała Polska powinna być na zawsze zniszczona. Wystawimy w Polsce polskie czerwone wojsko i będziemy proklamowali w Polsce republikę sowiecką, która będzie naszym sprzymierzeńcem. Mamy zamiar swoją zwycięską ofenzywę prowadzić dalej, aż Polska będzie zupełnie zniszczona.

Koalicya podzielona na dwa obozy!

Berlin, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Wedle nadeszłych tu depesz „Daily Telegr."' pisze, że wiadomości francuskie o uznanie rządu Wrangla wywołały w Londynie sensacyę.

Radykalny dziennik „Star" ogłasza artykuł pod tyt.: „Francya narusza pokój", w którym zaznacza, że sprzymierzeńcy w kwestyi rosyjskiej podzielili się na dwie grupy. Jedną z nich stanowią Francya i Ameryka, drugą zaś Anglia i Włochy. Dziennik, omawiając sprawę uznania Wrangla przez Francyę twierdzi, że może to wywołać nowe zawikłania.

POPARCIA „MORALNEGO" ZDAJE SIĘ NIE BRAKNIE.

Poldhu, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Wedle doniesienia z Waszyngtonu tamtejsze koła polityczne uważają, że nota departamentu stanu w sprawie sytuacyi polsko-rosyjskiej ma na widoku trzy zasadnicze punkty:

1) Dać rządowi polskiemu i narodowi moralne poparcie.

2) Dać ludowi rosyjskiemu hasło do zrzucenia jarzma bolszewickiego i ustanowienia rządu konstytucyjnego.

3) Wpłynąć na inne narody aby się wstrzymały od uznania bolszewików.

I NA „MORALNE" POPARCIE TRZEBA CZEKAĆ

Waszyngton, 13. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Poseł polski Lubomirski oświadczył, że Polska zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z żądaniem pomocy w walce przeciwko Rosyi, a uczynił to opierając się na zapewnieniu zawartem w nocie rządu amerykańskiego, że Stany Zjednoczone popierać będą Polskę, aby utrzymać jej niepodległość i całość terytoryalną. Jak zapewniają, rząd Stanów Zjednoczonych wyczekuje wyniku rokowań w Mińsku, zanim ustali niezbędne kroki dla dotrzymania uroczystej obietnicy, oraz zapewnienia niepodzielności polskiej.

STANY ZJEDNOCZONE PIETNUJĄ POSTĘPOWANIE SOWIETÓW.

Waszyngton, 13. sierpnia.

(PAT.) (Havas) Nota rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski piętnuje ostro postępowanie rządu bolszewickiego oparte na wyzbyciu się wszelkich zasad honoru i dobrej wiary. Rząd Stanów Zjednoczonych jest głęboko przeświadczony, że nie ma zupełnie terenu wspólnego, na którym mógłby stanąć obok władzy o dążnościach tak absolutnie sprzecznych z dążeniami Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone nie mogą w żadnym wypadku uznać przedstawicieli rządu, który zdecydowany jest działać przeciwko najważniejszym instytucyom amerykańskim.

Celem uznania Wrangla — zmuszenie Anglii do aktywnej polityki wobec Polski?

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Otrzymane w Berlinie wiadomości z Londynu i Paryża co do poprzedniego porozumienia się z Lloydem Georgem w sprawie uznania przez Francyę rządu Wrangla są sprzeczne. Francuzi zaprzeczają, jakoby Lloyd George został zaskoczony tym krokiem Francyi. Artykuły paryskiego „Tempsa" wykazują tendencyę postawienia Anglii przed faktem dokonanym w kwestyi Wrangla w celu pozyskania wahającego się rządu angielskiego dla aktywnej polityki na korzyść Polski.

W odpowiedzi na uznanie Wrangla sowiety ogłoszą stan wojenny z Francyą?

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) „Daily Mail" podaje, iż w kołach zbliżonych do delegacyi bolszewickiej krążą pogłoski, że w odpowiedzi na uznanie Wrangla przez rząd francuski sowiety mają ogłosić stan wojenny z Francyą.

Anglia uzna Wrangla,

o ile bolszewicy będą dążyli do zalania i ujarzmienia Polski!

Horsea, 13. sierpnia.

(PAT.) Dzienniki angielskie piszą, że nawet prasa francuska została zaskoczoną decyzyą rządu francuskiego w sprawie Wrangla. Londyńskie „Times'y" piszą, że wiadomość ta podziałała w świecie politycznym jak eksplozya bomby i że sytuacya wyjaśni się prawdopodobnie po konferencyi Lloyda George'a z Millerandem, która się odbędzie w niedzielę lub poniedziałek. Lloyd George podobno jest skłonny do uznania rządu Wrangla i udzielenia mu pomocy o ile bolszewicy upierali by się przy zalewie i ujarzmieniu Polski.

FRANCUZI GROMADZĄ WOJSKA KOLONIALNE W ZAGŁĘBIU SAARY.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) (Radio) W Zagłębiu Saary Francuzi gromadzą pułki kolonialne. Robotnicy domagają się natychmiastowego wycofania tych pułków. Wojska francuskie przybywają z tankami, armatami i karabinami maszynowymi.

NOTA DO WRANGLA AKCEPTOWANA PRZEZ CAŁY GABINET.

Königswusterhausen, 13. sierpnia

(PAT.) Radio. Z Paryża donoszą, że nota rządu francuskiego do gener. Wrangla została zredagowana przez Milleranda i zaakceptowana przez cały gabinet.

MILLERAND ZWOŁA OBIE IZBY.

Wiedeń, 13. sierpnia.

(PAT.) Wedle doniesień agencyi centralnej w Paryżu nieporozumienie między Millerandem a Lloydem Georgem żywo zajmuje opinię publiczną. W kołach politycznych domagają się zwołania Izby i senatu. Słychać, że Millerand ma zamiar zwołać wkrótce obie Izby.

OPINIE PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Dzienniki żywo komentują uznanie rządu Wrangla przez Francyę. Większość pism wyraża zdziwienie, z powodu oświadczenia Lloyda George'a, który oświadczył w Izbie gmin iż nie może on czynić Francyi zarzutu z powodu powzięcia tej decyzyi, o której zresztą Millerand zawiadomił go 20. z. m. skoro sam wszczął rokowania z bolszewikami nie osiągnąwszy co do tego zgody Francyi, ani mocarstw sprzymierzonych. Uznanie rządu generała Wrangla wypływa logicznie z linii postępowania przyjętej przez rząd francuski.

LEDWIE MÓGŁ UWIERZYĆ.

Poldhu, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie uznania przez Francyę rządu generała Wrangla Lloyd George oświadczył, — że sprawozdanie o tem przeczytał ze zdumieniem i ledwie mógł uwierzyć w jego prawdziwość.

NAWET LLOYD GEORGE POWĄTPIEWA W DOBRĄ WOLĘ SOWIETÓW.

Poldhu, 13. sierpnia.

(PAT.) W nocie do Kamienewa w kwestyi zwłoki wyraził Lloyd George pogląd, że częsta odmowa w przyjmowaniu radiotelegramów w trakcie tego kiedy armia sowiecka posuwa się naprzód wzbudza słuszne podejrzenie czy sowiety rzeczywiście pragną rychłego pokoju.

LLOYD GEORGE ZAAPELUJE OBECNIE DO AMERYKI.

Londyn, 13. sierpnia.

(PAT.)Havas. — Lloyd George, odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie, wystosowane do rządu, oświadczył, że Anglia zaapeluje obecnie do Ameryki i jest przekonany, że pomimo różnicy poglądów w sprawie Ligi narodów stanowisko Ameryki co do niepodległości Polski będzie zgodne ze stanowiskiem Anglii. Llyod George oświadczył następnie, że gdyby rokowania pokojowe się rozbiły, Anglia będzie mieć wolną rękę i będzie mogła wyekwipować armię Wrangla. Rokowania zaś gospodarcze z sowietami ustaną. Sowiety, o ile chcą pokoju, mogą go obecnie otrzymać. Jeżeli zaś celem ich jest zniszczenie instytucyi i podstaw wolności świata, to się zawiodą. Wzwiązku z tem zaznaczył Lloyd George, różnicę między gwarancyami stawianemi przez rząd zwycięski, mającemi uchronić od ponownych aktów zaczepnych, a wszelkimi warunkami zawierającymi zamiar zniszczenia niepodległości narodu. Sytuacya jest poważna Europa ma do powiedzenia ważkie słowa na rzecz niepodległości Polski i jej istnienia. Nowy podział Polski byłby nietylko zbrodnią, lecz stanowiłby równocześnie nowe niebezpieczeństwa. Z tego należy sobie zdać sprawę. Jest to bowiem podstawa naszej polityki wschodniej i przyczyną interwencyi postanowionej w Spaa. — Premier angielski przypomniał następnie warunki przedłożone przedstawicielowi w Spaa, oraz obietnicę obrony niepodległości polskiej, poczem

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

podkreślił, że Polacy zwrócili się do rządu sowietów z propozycyą rozejmu 22. lipca, oraz, że sowiety odpowiedziały na to dopiero 24. lipca, powodując tem zwłokę zupełnie zbędną. Mowca dodaje, że musi oświadczyć z całą szczerością, że to zwlekanie jest podejrzane.

GŁOSY ANG. O UZNANIU WRANGLA.

Londyn, 13. sierpnia.

(PAT.) „Daily Chronicle" omawiając obszernie uznanie przez Francyę rządu gen. Wrangla wyraża zdziwienie, że Francya powzięła to postanowienie nie uprzedziwszy wprzód Anglii. — „Morning Post" wyraża przekonanie, że decyzya ta jest godną rządu francuskiego i że Anglia winna była udzielić Wranglowi wszelkiego poparcia z chwilą, kiedy objął on dowództwo nad lojalną armią rosyjską. Zdaniem dziennika nie jest jeszcze zapóźno, aby błąd ten naprawić. — „Times" wyrażają żal, że Francya podjęła akcyą, która nie może doprowadzić do wyniku pożądanego w jednakowym stopniu przez wszystkich inteligentnych obywateli obu narodów.

ANGLIA POD WRAŻENIEM ZAGROŻENIA WARSZAWY.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) Korespondent „Tempsa" donosi z Londynu, że ogromne wrażenie w kołach konferencyi wywołuje usiłowanie bolszewików, aby zyskać na czasie i zająć Warszawę zanim jeszcze będą rozpoczęte rokowania w sprawie zawieszenia broni. Wyczekiwanie niewiadomego rezultatu konferencyi mińskiej byłoby wskutek tego bardzo przykre niż interwencya bezpośrednia. Konferencya w Hythe postanowiła udzielić upoważnienia do wysłania pod adresem Rosyi nowej noty z żądaniem:

I. aby rząd rosyjski ogłosił w jak najkrótszym czasie warunki, które zamierza postawić Polsce;

II. aby konferencya mińska starała się osiągnąć w ciągu 24 godzin zgodę co do punktów istotnych aby można było bezpośrednio wstrzymać kroki nieprzyjacielskie;

III. aby konferencya ogłosiła całe sprawozdanie z dyskusyi

SOWIETY FORMĄ OLIGARCHII.

Londyn, 13. sierpnia.

(PAT.) Lloyd George w ciągu swojej mowy w Izbie gmin odczytał deklaracyę socyalistów angielskich, którzy w sowietach nie chcą uznać organizacyi demokratycznej lecz charakteryzują sowiety jako oligarchię.

NIEPOROZUMIENIE TYLKO CHWILOWE.

Horsea, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — W sprawie uznania przez rząd francuski rządu generała Wrangla, panuje w Anglii ogólne przekonanie, że między rządami francuskim i angielskim zaszło jakieś nieporozumienie, które po kilku dniach powinno być załatwione ku zadowoleniu obu rządów. Urzędowo donoszą, o mającem nastąpić w niedzielę ponownem spotkaniu się w Boulogne Lloyda George'a i Curzona z Millerandem. Lloyd George zapewne w poniedziałek udzieli Izbie gmin szczegółowych informacyi w tej sprawie.

NOWA KONFERENCYA ANGLO-FRANCUSKA.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) „Journal" dowiaduje się, że ze względu na nowy zwrot w wydarzeniach, możliwa jest nowa konferencya między Millerandem a Lloydem Georgem, bądź w Boulogne, bądź na terytoryum angielskiem.

AMERYKA NIE OTRZYMAŁA JESZCZE WIEŚCI O UZNANIU WRANGLA.

Horsea, 13. sierpnia.

(PAT.) Reuter donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał dotąd żadnego urzędowego zawiadomienia od Francyi o uznaniu rządu generała Wrangla i że niema zamiaru tak długo uznawać jakiegokolwiek rządu, dopóki sytuacya się nie wyjaśni.

WRANGEL PRZYJMUJE WSZYSTKIE ZOBOWIĄZANIA B. RZĄDU ROS.

Wiedeń, 13. sierpnia.

(PAT.) BK. z Paryża. „L'oeuvre" podaje, że dyplomatycznym przedstawicielem rządu południowo rosyjskiego w Paryżu jest b. ambasador rosyjski w Londynie Giers, który, jak podaje „Excelsior" o zamiarach rządu Wrangla oświadczył, iż głównym celem Wrangla jest dać ludowi rosyjskiemu możność wyrażenia wolnej woli w sprawie przyjęcia formy rządu. Ponadto ma być zagwarantowana osobista wolność i nietykalność wszystkich obywateli rosyjskich bez różnicy. — Rząd południowo-rosyjski przyjmie wszystkie zobowiązania byłych rządów rosyjskich wobec rządów zagranicznych, tudzież zapłaci wszystkie długi Rosyi.

WOJSKA WRANGLA POŁĄCZYŁY SIĘ Z KOZAKAMI DOŃSKIMI.

Berlin, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Reuter z Konstantynopola: Generał Wrangel uzyskał połączenie z kozakami dońskimi i po ciężkiej walce zajął Aleksandrowo.

UZNANIE PRZEZ FRANCYĘ WRANGLA PRZEDMIOTEM DYSKUSYI IZBY GMIN.

Königswusterhausen, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Na posiedzeniu Izby gmin oświadczył Mac Lean, że postanowienie rządu francuskiego o ile doniesienia z Paryża są autentyczne, wytworzyło nowe położenie i że Francya musi pójść nadal w obranym kierunku. Na zapytanie mowcy, czy rząd zamierza odroczyć posiedzenia Izby Bonar Law odpowiedział: Takim był pierwotny zamiar rządu, uważam jednak za wskazane, ażeby Izba w poniedziałek znowu się zebrała, spodziewam się, że do tej pory sytuacya się wyjaśni i że członkowie Izby będą mogli rozjechać się na wakacye.

AGITACYA ANTYBOLSZEWICKA W ODESSIE.

Praga, 13. sierpnia

(PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że według relacyi bolszewickich, wykryto w Odessie szeroko rozgałęzioną agitacyę, mającą na celu obalenie rządu sowietów w Rosyi. Uwięziono sekretarza konsulatu greckiego wraz z personalem.

PETERSBURG W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) (Radio) Rosyjski komisarz ludowy Zinowiew z powodu nadejścia floty angielskiej do zatoki fińskiej wydał następującą odezwę: Nowe niebezpieczeństwo grozi Petersburgowi. Zobaczymy, czy Anglia odważy się wykonać swą groźbę i czy biała Finlandya pozwoli sobie napaść nas. Już raz Finlandya została zniszczona, zobaczy co się jeszcze stać może. Zobaczymy też czy flota angielska postąpi pod Petersburg. Jeżeli to uczyni, robotnicy i marynarze zostaną powołani pod broń dla obrony zagrożonego miasta.

FINLANDYA MOBILIZUJE SIĘ?

Berlin, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Z Berlina donoszą pod datą 12. bm. że Finlandya zarządziła ogólną mobilizacyę, linie kolejowe zastrzeżone wyłącznie do transportów wojskowych.

JESZCZE JEDNO DEMENTI RUMUŃSKIE.

Lyon, 13. sierpnia.

(PAT.) (Radio) Poselstwo rumuńskie dementuje wiadomości pochodzące rzekomo z Bukaresztu, jakoby Rumunia zgodziła się na propozycyę ententy przepuścić przez swoje terytoryum 1 korpus armii Wrangla w kierunku Galicyi. Równocześnie poselstwo rumuńskie przestrzega przed rozszerzaniem fałszywych pogłosek o sytuacyi i polityce Rumunii, które to pogłoski pojawiają się z natarczywą regularnością, a które mogą być związane z pewnemi spekulacyami na giełdzie.

WĘGRY GOTOWE POMÓDZ, ALE W GRANICACH SWEGO TERYTORYUM.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) Havas. — „Gaulois" ogłasza wywiad z bawiącym obecnie w Paryżu delegatem węgierskim Prazmovskym który oświadczył, że Węgry świadome są niebezpieczeństwa jakie stworzyłoby dla Węgier sąsiedztwo z Polską sowiecką. To też Węgry gotowe są udzielić Polsce pomocy militarnej pod kontrolą ententy, działając w granicach swego terytoryum i za zgodą mocarstw. Ogłoszone ze strony Czecho-Słowacyi wiadomości, jakoby Węgry prowadziły w Czechach propagandę rewolucyjną są absurdem. Węgry nie zaatakowałyby Rosyi na jej terytoryum, lecz łącznie z Czecho-Słowacyą podjęłyby ochronę Karpat.

PODEJRZLIWE STANOWISKO SOWIETÓW.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Prasa niemiecka przedrukowała wiadomości ze Sztokholmu, według której tamt. przedstawiciel sowietów Litwinow miał oświadczyć, że Rosya zachowuje się jednakowo podejrzliwie wobec rządu niemieckiego jak i wobec rządu koalicyi.

CZICZERIN DO SIMONSA.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Cziczerin w depeszy iskrowej skierowanej do ministra spraw zagranicznych Simonsa prosi usilnie o natychmiastowe oświadczenie się rządu niemieckiego, czy wojska polskie, które przeszły na tereny plebiscytowe zostały internowane i rozbrojone.

BOJĄ SIĘ NAWET ROZBROJONEJ POLSKI.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Dzienniki burżuazyjne donoszą, że rozbrojenie Polski uwolniłoby wprawdzie Niemcy od grozy militarnej ze strony polskiej, że jednak zbolszewizowana przez wpływ rosyjski Polska byłaby dla Niemców jeszcze bardziej niebezpieczną.

NIEWIAROGODNE DEMENTI.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Tutejsza stacya iskrowa ogłasza, że Ludendorf przez swoje oświadczenie się za niemiecką neutralnością wykazał bezpodstawność doniesieniom dzienników paryskich o jego stosunku z Trockim.

PROPAGANDA BOLSZEWICKA W ANGLII ROŚNIE.

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Prasa berlińska wskazuje na rosnące ciągle zaniepokojenie Anglii wskutek rozszerzania się w Anglii bolszewickiej propagandy. Propagandę tę szerzy nowa angielska partya komunistyczna, wyzyskując rusofilskie stanowisko angielskich robotników.

RÓWNANIE Z ZIEMIĄ FORTÓW MOGUNCYI.

Lyon, 13. sierpnia.

(PAT.) (Radio) Prasa francuska donosi, że roboty około zrównania z ziemią fortów w Moguncyi, co była przewidziane w traktacie wersalskim, już się rozpoczęły i trwać będą przez cały miesiąc

PRZEJĘCIE ORAWY PRZEZ WŁADZE POLSK

Nowy Targ, 13. sierpnia.

(PAT.) Biuro prasowe komitetu plebiscytowego komunikuje: Dnia 9. bm. odbyło się w Jabłonce na Orawie przejęcie przez władze polskie administracyi wsi spiskich i orawskich przyznanych Polsce na mocy wyroku Rady najwyższej. Przed biurem międzynarodowej komisyi ustawiła się kompania wojska francuskiego. A nadto zebrał się tłum miejscowej i okolicznej ludności. W imieniu podkomisyi przemówił kap. Duvonne, oddając władzom polskim i czeskim administracyę podzielonych terenów. Jako przedstawiciel rządu czeskiego zabrał głos dr. Pivko, żupan orawski, dziękując komisyi za trud administrowania terenem plebiscytowym. Po nim mowie wygłosił dr. Jan Bednarski przemówienie, który ograniczył się do podziękowania wyłącznie w imieniu nielicznych wsi orawskich i spiskich przyłączonych do Polski. — Po tych przemówieniach zdjęto sztandary koalicyi z budynku, w którym mieściło się biuro podkomisyi i wywieszono barwy polskie.

DORAŹNE SĄDY WOJSKOWE DLA CYWILNYCH.

Warszawa, 13. sierpnia.

(PAT.) Ogłoszono następujące rozporządzenie: Na podstawie rozp. ROP. zarządza się na obszarze całego Państwa Polskiego wprowadzenie sądów doraźnych wojskowych dla osób cywilnych, które popełnią następujące przestępstwa: a) 1. szpiegostwo na rzecz państwa nieprzyjacielskiego lub obcego. 2. W byłym zaborze rosyjskim zdradę stanu, w byłym zaborze austr. porozumienie się z nieprzyjacielem i inne przestępstwa mające na celu szkodę dla polskiej siły zbrojnej, lub jej sprzymierzeńców, a korzyść nieprzyjaciela. b) W b. zaborze pruskim zdradę. — Ostrzega się przed popełnieniem któregoś z wymienionych przestępstw, każdy bowiem, ktoby dopuścił się takiego przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i śmiercią ukarany. — Podp. minister spr. wojsk. Gen. por. Sosnkowski.

BIURO OBRONY PRAW CZŁOWIEKA WZYWA DO OBRONY POLSKI.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) Biuro międzynarodowe obrony praw człowieka zwróciło się do Rady Najwyższej z wezwaniem podpisanem przez licznych obywateli Szwajcaryi i cudzoziemców domagającem się wzięcia w obronę wolności praw i interesów narodu polskiego.

KOMISYA LIKWIDACYJNA DLA SPRAW PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 13. sierpnia.

(PAT.) Prezydyum Rady ministrów powołało do życia komisyę likwidacyjną dla spraw plebiscytowych, złożoną z przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych, skarbu, spraw wewnętrznych, i spraw wojskowych. Komisya urzęduje w ministerstwie skarbu.

RABINAT WARSZAWSKI WZYWA DO MODŁÓW.

Warszawa, 13. sierpnia.

(PAT.) „Kuryer Polski" pisze: Rabinat warszawski wydał odezwę, wzywającą całą ludność żydowską do odprawienia w krytycznym momencie specyalnych modłów na intencyę zwycięstwa oręża polskiego.

ZAMACH NA VENIZELOSA.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) (Havas) Na Venizelosa wykonano zamach. Jest on ranny w lewe ramię i prawe biodro. Przeniesiono go niezwłocznie do kliniki. Stan zdrowia rannego nie daje powodu do zaniepokojenia. Sprawcami zamachu są: por. inż. Kisilis, por. Terafis oraz korespondent dzienników ateńskich Apostol. Sprawcy zamachu przyznali się, że dokonali zamachu z premedytacyą.

Wszystkie partye w Rosyi odrzucają autonomią Ukrainy!

Nauen, 13. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Wedle źródeł niemieckich obecnie partye wszelkich odcieni w Rosyi zgodnie odrzuciły projekt autonomii Ukrainy. Jeszcze niedawno bolszewicy zamierzali dać Ukrainie pewnego rodzaju niepodległość, obecnie zaś stanęli na tem stanowisku, na jakiem stał rząd carski.

Sejm nie będzie ratyfikował ugody w sprawie Śląska!

Marszałek Trąmpczyński powiedział to delegacyi śląskiej.

Oświęcim, 9. sierpnia.

W wykonaniu uchwały wiecu odbytego w Oświęcimiu dnia 1 bm. w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego, wyjechała delegacya, złożona z pp.: Szczurka, Fitowskiego i Razowskiego, jako reprezentantów uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego, tudzież p. Orłowskiego, jako reprezentanta powiatu Oświęcimskiego

z protestem do Warszawy.

Delegacya przedstawiła się wiceprezydentowi ministrów Daszyńskiemu, który uznał wniesiony protest w całości, jako uzasadniony, jednakowoż nadmienił, że rząd musi stanąć na zajętem przez siebie stanowisku i dokonaną ugodę podpisać co się też w rzeczywistości już stało. — O ileby jednak Sejm nie udzielił pozwolenia do ratyfikacyi tej ugody w takim razie będą nowe konferencye z Czechami nieodzowne.

Następnie udała się delegacya

do p. ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy,

który wyjaśnił, że rząd zmuszony był wprawdzie zająć dla ugody przychylne stanowisko, jednak zachodzi wątpliwość, czy Sejm zgodzi się na ratyfikacyę tej ugody. Pan minister przyrzekł ponadto tak w drodze dyplomatycznej, jako też i osobiście, jako kierownik ministerstwa zająć się losem uchodźców i wszystkie materyalne krzywdy, jkie uchodźcy ponieśli i poniosą ze strony Czech wyrównać.

Następnie była delegacya

u p. Marszałka Trąmpczyńskiego,

który wszystkie zarzuty podniesione we wręczonym mu memoryale uznał, jako uzasadnione i oznajmił, że

Sejm nie będzie w mocy sprzeciwiać się woli ludu i ugody tej w wysokim stopniu tak Polskę, jakoteż i Śląsk Cieszyński krzywdzącą, ratyfikować nie pozwoli.

Następnie udali się delegaci z protestem do ambasadorów włoskiego, amerykańskiego, francuskiego i angielskiego i zostali wszędzie z całą uprzejmością przyjęci.

Delegaci wskazywali na wielką krzywdę, jaką przeszło 150.000 ludność polska przez przyłączenie ich pod jarzmo czeskie poniosła, że już obecnie doznają wielkich krzywd ze strony Czechów, którzy wyzuwają polskich mieszkańców z mienia i wyrzucają ich z własnej ziemi. — Takich nieszczęśliwych ludzi będzie około kilka tysięcy, którzy bez pracy i bez środków do życia pozostają na razie w barakach w Oświęcimiu. — Delegaci zastrzegają się przeciwko gwałtom popełnionym przez Czechów i proszą o pomoc.

Wobec przedłożonych żażaleń, zajęli ambasadorowie w szczególności włoski i amerykański przychylne stanowisko, nadmieniając, że sprostowanie zawartego już układu nie jest wykluczonem i orzekli w tym względzie swoje poparcie.

Niemniej życzliwie została delegacya przyjęta przez ambasadora francuskiego i angielskiego — przyczem pierwszy wskazywał na długoletnią nić sympatyczną, która wiąże jego rząd z Polską, podkreślił życzliwe stanowisko, jakie Francya zajęła wobec Polski w czasie światowej wojny jakoteż i po wojnie, zapewniał, że rząd francuski gotów będzie sprawę Śląska Cieszyńskiego ponownie rozpatrzyć. — Analogiczne stanowisko zajął również i poseł angielski.

Delegaci odnieśli z przyjęcia u poszczególnych ambasadorów jak najlepsze wrażenie. W kołach politycznych poradzono delegatom, aby z protestem odnieśli się także do Ligi Narodów.

Powyższe sprawozdanie przyjął do wiadomości wiec, zwołany ponownie do Oświęcimia na niedzielę, 8. bm., wyrażając delegatom w szczególności p. posłowi Maślance, jakoteż p. Orłowskie-

---

(11)

MICHALINA SZWARCÓWNA

Przedziwny kochanek

(Ciąg dalszy.)

Porwali się wszyscy z ław. Krzyknęli jednym głosem i zamilkli. Oniemieli. Skamienieli rze łbyś. A don Rozo, kolano zgiąwszy, rzekł dźwięcznym głosem:

— Na rozkazy twoje jestem miłościwa wielce mi pani.

A gdy nikt pośród nich głosu dobyć nie mógł, powtórzyła Alienora:

— Mów! I nie omiń niczego.

Gwilom stał za murem i czekał w niepokoju. Pochodnie oświecały zrumienione i zbladłe lica, dyszące łona, gorejące źrenice.

Mówił don Rozo:

— Jam jest człowiek, jako małpa don Rozo znan. Śród ludzi nosiłem imię Roberta de Mireille. Dawno już temu. Rycerzykiem byłem, co ubóstwo wraz z mieczem nosił. Szpetnością pokrył Bóg twarz moją i nienawidziła mnie matka rodzona, szydzili przechodnie, wstrząsały się białogłowy. Lecz choć szkaradą była głowa moja małpę jak żywo przypominająca, serce miałem w piersi. Po co? Nie wiem. Raz, potykając się w turnieju Alienorę ujrzałem i choć panną była, powstało we mnie tak wiel ie miłowanie, że umie ałem co dzień z tęsknoty i rozpaczy. Cóż powiem następstwem być mogło? Alienora, źródło dobra mego na ziemi, spojrzenia nie miała dla mnie. Nic nie miałem zr sztą prócz serca i miecza. Leżałem nocą na ścieżynie po której przeszła i wyłem. Śmiałość mnie chwyciła jednego dnia i rzekłem: niech będzie moją raz jeden a nazajutrz śmierć sobie zadam. Śmiech jej zabił mnie straszniej, niż zatruty miecz. Pora nadeszła, iż powiódł Alienorę w swój zamek hrabia Rajmund. Zamęt mnie porwał i mieszał mi rozum. Trunki palące spijałem, lecz serce bolało. W gospodzie, kędy piłem, spotkałem igrców gromadę. Któryś krzyknął: Małpa pośród nas! Małpa oczywista. I dotykaniem mojej twarzy, włosów, rąk, zabawę i dziwowisko poczęli. Jeden z nich, Gwilom właśnie, powiada: Gdyby zaniemówił i strój wziął inny, może iść z nami. Połecą grosiwa, bo takiej uczonej małpy nikt na świecie nie spotkał. A moja przedwczoraj zdechła.

Poszedłem z nimi.

Gwilom obiecaniem sławy i bogactwa cieszył, ja zaś myślałem: może to droga do umiłowanej? Dla niej jechałbym na wozie dla zbrodniarzy przeznaczonym, dla niej dałem się zaszyć w skórę zwierzęcia. Gdym do tych murów wreszcie przybył, nie poznała mnie pani moja cudna, choć pierwsza kwiat mi rzuciła z podziwem.

Raz wreszcie... potem...

O anielska...

— Skończyłem wasze miłości!

I targnął płaszczem i zdarł kosmatą skórę z rąk by im pod nogi ją rzucić.

Nie wiedział Gwilom, za murem czekający: płakać czy pięści zaciskać.

Minęła chwila jedna, druga i trzecia w cichości. Białe dłonie ocierały wilgotne powieki.

Drżącym głosem, trybunału imieniem spytała Awelina:

— Prawda-li to wszystko Alienoro?

— Prawda najświętsza.

Pochyliły się ku sobie piękne głowy dam, by naradę ukończyć. Poruszył się i małżonek hrabiny.

— Wybaczcie, lecz sprawa to obecnie inna. Zwierzowi można było przewinę darować, lecz rycerz, co podstępnie niegodnie w zwierza postaci w zamek wszedł życiem przepłacić winien swój czyn.

— Żaden podstęp, by miłosnego dojść celu nie może być niegodny. Hrabio Rajmundzie, zazdrość zaś śród małżonków — karygodna to rzecz. Zazdrość jeno śród kochanków istnieć może.

I odwróciwszy odeń głowę wstała Alienora wiodąc wzrokiem śmiałym dokoła:

— Czy wiecie jakie są obowiązki kochanka?

Odrzekły głosy:

— Kochać, służyć, cierpieć, milczeć.

— Czy Robert de Mireille, don Rozo zwan, spełnił je wszystkie?

A głosy odparły:

— Nietylko spełnił, lecz wywyższył każdę z nich.

— Czy należna mu za to nagroda?

Wyśpiewały wszystkie głosy:

— Najsłodsza ze wszystkich!

(Dok. nast.)

mu reprezentantowi powiatu Oświęcimskiego podziękowanie.

Ponieważ Rada narodowa w Cieszynie rozwiązała się, a uchodźcy zostali w ten sposób pozbawieni swego zastępstwa, przeto wybrany został osobny komitet dla czuwania nad sprawami Śląska Cieszyńskiego, w którego skład zostali powołani pp. Bazylides-Kaisar-Razowski i Szczurek z ramienia uchodźców, tudzież pp. burmistrz Mayzel i Orłowski z Oświęcimia.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 14. sierpnia.

MARZENIA POLSKIE A RZECZYWISTOŚĆ UKRAIŃSKA.

(u) Artykuł wstępny „Hrom. Dumki" pod powyższym tytułem, omawiający sprawę ugody polsko-ukraińskiej, uległ konfiskacie.

O KONSKRYPCYĘ NA ZIEMIACH LITEWSKICH I BIAŁORUSKICH.

(u) Porównując wynik zarządzonego w r. 1919 przez „Zarząd cywilny Ziem Wschodnich" spisu ludności na zajętych przez Polskę terytoryach Litwy i Białorusi, ze „Statystyką Polski" opracowana przez prof. Krzyżanowskiego i Kumanowskiego w r. 1915 (!) na podstawie spisu ludności z r. 1897 (!) twierdzi „Hrom. Dumka", że zebrane obecnie daty statystyczne co do procentu narodowości, zamieszkujących te ziemie, są sfałszowane na korzyść Polaków. Zestawiono korzystnie dla Polaków jedynie w tym celu, ażeby upozorować przed światem swe rzekome prawa do tych ziem, na których Polacy są w znikomej mniejszości. — „Hrom. Dumka" oświadcza, że zajmuje się tą sprawą z tego względu, gdyż i w Galicyi Wschodniej rozpisano także podobny spis ludności z dniem 31 grudnia 1920, obawia się więc, ażeby i u nas nie popełniono nadużyć.

JAK ZE SOBĄ MÓWIĄ?

(u) Między dwoma wybitnymi działaczami ukraińskimi prof. uniwersytetu Studzińskim i inspektorem krąj. Kopaczem przyszło do przykrego sporu, który znalazł swój epilog aż na szpaltach prasy ukraińskiej. Mianowicie na jakiemś posiedzeniu, oświadczył p. Studziński p. Kopaczowi — jak twierdzi — „w oczy", że on niema prawa mówić o etyce, gdyż sam wydaje obce podręczniki szkolne pod własnem nazwiskiem. Działo się to 20 kwietnia b. r. a dopiero 24 lipca zażądał od niego p. Kopacz satysfakcyi na sądzie polubownym, tłumacząc się tem, że siedząc podówczas na drugim końcu stołu nie słyszał zarzutów a dowiedział się o nich dopiero obecnie. W rezultacie p. Studziński nie tylko odmówił mu satysfakcyi, lecz ogłosił w „Hrom. Dumce" szereg dalszych zarzutów przeciw przeciwnikowi swemu, piętnując go jako szkodnika szkolnictwa ukraińskiego.

Mimowoli czuje się niesmak, czytając prowadzoną w ten sposób polemikę przez ludzi z jednego obozu i na tak poważnych stanowiskach. Można sobie teraz wyobrazić, jak wygląda polemika z takimi panami, kogoś „z nie swoich".

ETNOGRAFICZNA POLSKA.

(u) Omawiając zamiar ententy zapewnienia nietykalności Polski w granicach etnograficznych, pisze „Wpered": „Bez wątpienia, oświadczenie L. George'a jest ciężkim ciosem dla imperyalizmu polskiego i tych ambicyi nadmiernych, w których polityka i prasa polska, wychowywała dotychczas społeczeństwo swoje. Jednakże ograniczenie pretensyi państwa polskiego do granic etnograficznych nie jest żadnem nieszczęściem dla narodu polskiego. Przeciwnie. Da ono możność narodowi polskiemu skolidować siły swe dla ekonomicznego i kulturalnego rozwoju i zebrać wszystkie swe siły do codziennej pracy produktywnej, bez przeszkody ze strony narodów sąsiednich. Pozbawienie narodu polskiego panowania nad drugiemi narodami sąsiedniemi Europy Wschodniej, dozwoli Polsce wejść w stosunki sąsiedzkie z tymi narodami i urzeczywistnić w ten sposób ideę federacyi czy związku wolnych narodów wschodnich.

UKR. MINISTERSTWO SKARBU

które z Tarnowa przeniosło się do Stanisławowa, dnia 7 b. m. wróciło napowrót do Tarnowa.

Z DNIA.

ODWAŻNY.

Dziś na inną trochę nutę
Struny mojej liry trącę.
Słyszę bracie, że się żenisz
Mimo czasy tak gorące.

Dziś uczynku tego śmiałość
Kładąc na rozważań wagę,
Muszę wyznać ci otwarcie,
Że podziwiam twą odwagę.

Gdy wzywano do poboru
Nie wylazłeś z swego kątu.
Czyliż nie wiesz, że małżeństwo
Często gorsze jest od frontu?

Na nic tutaj bieg na oślep
Jak niejeden czyni Farys
Kto w małżeństwie chce coś zdziałać
Musi znać strategii zarys.

Duch najbardziej ofenzywny
Nie pomoże nieboraku.
Gdy wróg ma za silne tyły
W pierwszym złamiesz się ataku.

Wtedy już ci nie pomoże
Rozejm ani stanu racya.
Bo ze wszystkich klęsk najgorszą
Zawsze jest kompromitacya.

I bankructwo wówczas widząc
Swojej strategicznej pracy,
Znaną piosnkę wnet zanucisz:
Pomocy dajcie mi rodacy!!

Nemo.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 14 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto", opera w 3 aktach z prol. Verdi'ego.

W niedzielę, 15. sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Kościuszko pod Racławicami", obraz hist.-lud. w oddziałach A. W. Lasotty.

W poniedziałek, 16 sierpnia o godz. 7-mej w. „Lalka", operetka w 3 aktach E. Andran'a.

We wtorek, 17 sierpnia, o godz. 7-mej wiecz. (wznowienie) „Zemsta", komed. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

We środę, 18 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

We czwartek, 19 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. St. Żeromskiego.

W piątek, 20 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda.

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz" operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę, 22 sierpnia o godz .7-mej wiecz. „Wesoła wdówka", operetka w 3 akt. F. Lehara.

W poniedziałek, 23 sierpnia o godz. 7-mej w. (premiera) „Pomysł panny Franciszki", komedya w 4 aktach P. Gavoult'a.

—o—

—o—

Patryotyczna wieś. Z Sokolnik dotychczas zgłosiło się do Armii Ochotniczej 86 chłopów, przeważnie byłych żołnierzy armii austryackiej i Obrońców Lwowa. Zostało we wsi zaledwie jeszcze kilku zdolnych do noszenia broni, ale i ci z początkiem przyszłego tygodnia zgłoszą się do armii. Zostali oni jeszcze we wsi na kilka dni, by dokończyć budowę gospodarczych budynków, które zgorzały im podczas walk z Ukraińcami.

Abrahamczycy w bitwie. Jak donosi lwowska „Rzeczpospolita" detachament majora Abrahama wziął udział w krwawych walkach na froncie galicyjskim w dniach 6 i 9 bm. z dwiema brygadami sowieckimi. W walkach tych, Abrahamczycy zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty, biorąc kilkaset jeńców, karabiny maszynowe i wielką ilość kładąc trupem. W walkach tych lwowski nasz oddział poniósł nieznaczne straty, 6 zabitych i około 30 rannych. Z pośród oficerów ranni są: sam major Abraham w nogę, por. Nittman, ppor. Linda w rękę, ppor. Śledziński w nogę, podchor. Zawadzki w nogę. Padł jeden z najlepszych plutonowych Kazimierz Różański i ułan Janiszewski. Major Abraham, przewiązawszy nogę we Lwowie, z powrotem wyjechał na front.

Przepustki na Wschód. Dyrekcya policyi ogłasza: Osoby cywilne zamierzające udać się do powiatów: Sokal, Żółkiew, Lwów, Bóbrka, Żydaczów, Dolina i na wschód od tych powiatów zaopatrzone być muszą w przepustki wystawione przez władze polityczne I. instancyi — (we Lwowie dyrekcya policyi), a wizowane przez dowództwo 6 Armii, Oddział II. Sekcya Def. Szkoła Konarskiego we Lwowie. Ponadto są do wizowania wspomnianych przepustek uprawnione posterunki defenzywne w Brzeżanach, Winnikach, Chodorowie, Żółkwi, Podhajcach, Stanisławowie i Kołomyi. W miejscowościach, w których nie funkcyą posterunki defenzywne wizują przepustki miejscowe władze wojskowe.

Żółw. Zapomniał już o swoim wyścigu z Achillesem, tak dalece, iż gotów dziś już przysiądz, że to był czysty wymysł. Obstawiony cytrynami, czekoladą, górami migdałowemi i butelkami greckiego wina, sennemi oczyma spoglądał przez szybę wystawową na wychudłych i zdenerwowanych spektatorów. Sam, oparty na tarczy i szczelnie okryty pukierzem, czuje się zupełnie bezpieczny, opancerzony przed wszelkiem złem. Bez temperamentu, wolny od zaburzeń nerwowych, nie zmienia tempa swych ruchów, mimo, iż podłoże obecne nie przypomina w niczem rodzimego błota na dnie stawu. Wsparłszy kwadratową głowę na przewróconej flaszce równie spokojnej, jak on, oliwy, drzemie w beztrosce, niepomny, że zupa zeń jest przecież bardzo smaczna.

Ślub. Dnia 15. sierpnia b. r. odbędzie się w Karlsbadzie (w templu) ślub panny Franciszki Wasserówny, córki Dra Ozyasza i Franciszki Wasserów, z p. Adolfem Greenspanem, dyrektorem rafineryi firmy: „Pearsen et Sen w Meksyku.

Wiadomości teatralne. Wtorkowe wznowienie „Zemsty" przypomni doskonałego Cześnika w osobie p. Gustawa Rasińskiego, (uzyskanego wraz z żoną dla sceny lwowskiej). Obok niego doskonały zespół stanowią pp.: Trapszo w roli Klary i Rasińska w roli Podstoliny, oraz pp. Czaki, Justyan, Ratschke, Kozłowski, Zbrojewski, Dunin, Kopczyński. Reżyseruje p. Rasiński. „Książę Ka-

umierz" tak przychylnie witany przez publiczność, cofnięty z afisza w pełni powodzenia z powodów od dyrekcyi niezależnych, wraca na scenę od środy, by cieszyć licznych melomanów operetki swą doskonałą fabułą i melodyjną muzyką Zehrera. „Ponad śnieg" w niezmienionej obsadzie, cieszący się tak niebywałem powodzeniem w czwartek. Przygotowany sumiennie przez p. Lehrera opracowany scenicznie przez p. Okońskiego, ukaże się w piątek „Faust" Gounod'a. Małgorzatę śpiewa doskonała przedstawicielka tej roli p. Argasińska. Niezrównani pp. Miłowska i Kuligowski — po występach w Krakowie — kreują w niedzielę główne postacie w „Wesołej wdówce". Początek przyszłego tygodnia przynosi jako nowość doskonałą komedyę w 4 aktach P. Gavoult'a „Pomysł panny Franciszki". Reżyserya p. Okornickiego, jego pomysłowość i doświadczenie zapewniają powodzenie, przygotowanej z całą sumiennością, sztuce.

Ukazał się zeszyt 5—6 „Wychowania Fizycznego". Zawiera następujące artykuły oryginalne: Prof. dr. E. Piasecki „Przegląd najnowszych systemów gimnastycznych". St. Sedlaczek „Harcerstwo w Polsce". Dr. St. Kopczyński „Nadzór lekarski nad szkołami i ruch hygieniczno-szkolny w Polsce". Dr. T. Jaroszyński „Z psychologi sportu i ćwiczeń fizycznych". Ponadto działy: Nowe książki (Binet, Tissie, Thulin, R. pp.), Z czasopism, Z towarzystw instytucyi i zjazdów, Ustawy, rozporządzenie i przepisy. Notatki bibliograficzne, Kronika.

Konfiskata. „Wpered" Nr. 187 (371) z 14. sierpnia 1920 został skonfiskowany za artykuł p. t. „Ne warta dyskutuwaty".

Dr. Bronisław Michalewski objął kancelaryę adwokacką śp. dra Józefa Pająka i został ustanowiony substytutem przez Izbę adwokacką.

(—) **Wypadek, czy samobójstwo?** Minionej nocy w mieszkaniu dra Meiselsa przy ul. Czarnieckiego l. 3, służąca tegoż 22-letnia Marya Staniecka pozostawiła w pokoju służbowym, w którym spała, otwarty kurek rury gazowej, wskutek czego podczas snu zakończyła życie. Wedle twierdzenia krewnej, denatka popełnić miała samobójstwo przez otrucie gazem świetlnym, a powodem tego kroku miało być to, iż narzeczony udając się na front nie pożegnał się z nią.

(—) **Wypadki z powodu nieostrożnej jazdy.** Na pl. Krakowskim, wczoraj nadjeżdżający wóz tramwajowy H. G. potrącił Scheindlę Urich, liczącą 55 lat, tak silnie, że ta upadła i ciężko się potłukła. Pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe. Na Pogotowiu stwierdzono też, że Urichowa jest głuchą. — W ulicy Grodeckiej wczoraj przed południem natechał samochód ciężarowy nr. 6335 na tył wozu jednokonnego Romana Hachla. Skutki zderzenia były fatalne, wóz został rozstrzaskany, drzewko przydrożne złamane, a koń pokaleczony. — Wóz tramwajowy Ł. J. potrącił wczoraj w ulicy Janowskiej 2-letniego Kazimierza Półtoraka. Chłopczyna został silnie potłuczony i wskutek tego wezwano Pogotowie ratunkowe do niego.

(—) **Aresztowanie kieszonkowca.** W tramwaju Ł. D. Abraham Laster, liczący lat 24, wyjął wczoraj z kieszeni Jakóbowi Lauowi portfel z pieniądzmi. Poszkodowany kradzież spostrzegł wczas i wskutek tego Laster odrzucił od siebie łup. To zauważono, portfel zwrócono poszkodowanemu, a kieszonkowca zamknięto w aresztach.

(—) **Czyje kosy?** Wczoraj przytrzymano Jędrzeja Kurjewicza liczącego 50 lat, robotnika w Urzędzie gospodarczym W. P., który niósł ul. Janowską 48 sztuk kos. Ponieważ Kurjewicz nie dawał jasnych odpowiedzi w sprawie pochodzenia kos, przeto kosy zdeponowano na policyi, a jego zamknięto w aresztach.

(—) **Ogień w piwnicy.** W piwnicy żandarmeryi przy ul. Leona Sapiehy l. 1, najprawdopodobniej wskutek gorąca zatlił się wczoraj węgiel, nagromadzony tamże w większej ilości. Straż pożarna po kilku godzinnej pracy ogień stłumiła.

(r) **Pięć milionów marek za jednego konia.** Najwyższą cenę, jaką kiedykolwiek w Ameryce za dwuletniego konia wyścigowego zapłacono, osiągnięto teraz za konia „Inchoape". Zwierzę to przyniosło 125 tysięcy dolarów dochodu, co odpowiada kwocie około 5 milionów marek. „Inchoape" pochodzi ze stajni kalifornijskiego hodowcy koni I. H. Rossetera, brał tego roku dwukrotnie udział w wyścigach i obydwa razy wygrał. Rokują mu ogólnie wielką przyszłość.

(r) **Plaga Berlina.** W stolicy Niemiec rozmnożyły się w ostatnich czasach w szalony wprost sposób, stworzenia ogólnie znienawidzone, mianowicie szczury. Do jakiego stopnia plaga ta dała się Berlińczykom we znaki, dowodzi fakt, że w sprawie tej zwołane zostało przez fizykat specyalne posiedzenie. Udział w niem wzięli zastępcy stowarzyszenia właścicieli realności i fachowcy. Obradowano nad sposobem uwolnienia ludności od tej srogiej klęski. Postanowiono urządzić 16 sierpnia ogólne polowanie na szczury przy pomocy trucizny i gazów trujących.

(r) **Pierwsza pływająca wystawa japońska.** Fabrykanci i kupcy japońscy urządzili pierwszą pływającą wystawę swoich wyrobów. Wystawy są naogół zjawiskiem w tym kraju dość częstym. Niekiedy bywają urządzane wystawy pewnych specyalnych wyrobów lokalnych; mniejsze po miastach mniejszych, większe po większych, najwięcej jest ich oczywiście w Tokio, w której to miejscowości i wystawy wędrowne biorą zwykle swój początek. Obecna wystawa jest jednak zupełnie odmiennego rodzaju. Jeszcze przed wojną przemyśliwali Japończycy nad tem, w jaki sposób możnaby się przyczynić do rozpowszechnienia wyrobów ojczystych i otworzenia nowych rynków zbytu dla nich. Obecnie projekt ów przybrał realną postać. Dnia 20 lipca wypłynął z Yokohamy olbrzymi okręt, mieszczący w sobie ową wystawę. Nazwa statku brzmi „Kifuku". Okręt ten zawijać będzie do rozmaitych portów, by wszędzie zachwalać wyroby japońskie.

—o—

NEKROLOGIA

Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p.
Tomasza i Eweliny z Boguszów Łysogórskich
odbędzie się 17. sierpnia o godz. 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów. 4043

† Tytus Mieczysław Dąbczewski
podchorąży W. P., komendant szturmówki pociągu pancernego „Hallerczyk", bojownik o wolność Ojczyzny jako legionista od 1914 r. (podany do orderu „Virtuti Militari") — legł śmiercią bohaterską w 24 roku życia w Sokołowie dnia 7. sierpnia b. r. Pochowany został tymczasowo w Siedlcach. W ciężkim smutku zawiadamia krewnych i znajomych MATKA I SIOSTRA.

Nowa afera hazardowa.

Lwów, 14. sierpnia.

(§) Hazard podobno jest namiętnością, A na której wyleczenie nie ma środka. Choć w odbytym niedawno procesie hazardowym winnych zasądzono na grzywnę dochodzącą w niektórych wypadkach do wysokości 60.000 marek, hazard kwitnie dalej w najlepsze. Gracze zmienili tylko lokal, lokale zmieniały bywalców, ale gra odbywała się noc w noc. Gracze byliby może przerywali zabawę, ale nie mają... przepustek nocnych i dlatego muszą się „niestety" bawić do rana. Że hazard ten kwitnie dalej, policya wiedziała bardzo dobrze, ale długi czas nie mogła wpaść na trop lokalu. Aż wczoraj wieczór wyśledziła jedną taką szulernię. Przy ulicy Czarnieckiego 10, ma skromne mieszkanie pani Aniela J., żona elektromechanika odbywającego obecnie służbę przy wojsku. Tam to schadzali się zawodowi hazardziści i „frajerzy", których upatrzyli sobie za ofiary. Między godziną 10 a 11 w nocy wpadli tam wczoraj dwaj urzędnicy policyjni i zastali towarzystwo z przeszło 20 osób grających „maczka". Powstał odrazu popłoch, a to tem większy, że policya spotkała tam kilku dobrych znajomych, nieraz już zawikłanych w afery kartowe. Próbowano i tym razem uciekać, ale udało się tylko dwom lub trzem osobom, podczas gdy 18 przytrzymano wraz z kwotą 2060 marek, które były w „banku". Przytrzymanych po wylegitymowaniu, pozostawiono na wolnej stopie.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	1500·—	1475·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)			
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 13. sierpnia.

Na giełdzie dzisiejszej sprzedano akcye Zieleniewskiego po 1475, zresztą żadnej transakcyi nie było.

W walutach zagranicznych dalszy spadek kursu powoduje silną podaż.

Dolary spadły o 20, Wiedeń o 10 punktów.

Kurs marek niemieckich nieco słabszy, rubli niezmieniony, grzywny poprawiły się nieco.

Tendencya wybitnie zniżkowa, usposobienie nadal rezerwowane, ocenienie sytuacyi nadal spokojne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 13 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	79·—	81·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	81·—	83·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	83·—	85·—	
4·5 „ „ „ z 1914	85·—	87·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	79·—	81·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	84·—	86·—	
4 „ „ „ „	79·—	81·—	
4 „ „ kol. „ „	76·—	78·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	92·—	94·—	
4 „ „ „ „ „	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	85·—	87·—	
4 „ „ 60-let. „ „	82·—	84·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	87·—	89·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	87·—	89·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	87·—	89·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	85·—	87·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	320·—	370·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	2[illegible]0·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1300·—	1400·—	1350
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1000·—	1100·—	
„Lemiesz“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty i dewizy nienotowane.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 13 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 13 sierpnia. Renta majowa 90·—, Austr. renta koronowa 88·—, Austr. renta lutowa 92·50, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 1650·—, Priorytety kolei południowej 1052·—, Anglobank 708·—, Bankverein 780·—, Bodenkreditanstalt 1670·—, Kreditanstalt 928·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank 952·—, Mercur 832·—, Unionbank 809·—, Bank obrotowy —·—, Živnostenska Banka 1575·—, Kolej północna 12.230·—, Kolej południowa 720·—, Austryackie koleje państwowe 3265·—, Kolej Lwów-Czerniowce 1780·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 3169·—, Berg-und Huetten 8650.—, Krupp 1420·—, Poldihuette 2440·—, Prager-Eisen 6380·—, Rima —·—, Skoda 2355·—, Zieleniewski —·—, Apollo —·—, Fanto ——·—, Galicyjskie Karpaty 10970·—, Galicia 20.000·—, Schodnica —·—.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 14. sierpnia.

Wczoraj nareszcie pojawiło się na targu tyle kartofli, że mimo, iż je oferowano po cenie taryfowej, bardzo dużo kartofli pozostało niesprzedanych. Nie da się zaprzeczyć, że z miasta naszego ubyło chwilowo wielu mieszkańców, co się odbija także na targu, gdyż podaż stanowczo przewyższa popyt. Ponadto odgrywa także rolę okoliczność, że publiczność ponad głową magistratu i urzędu walki z lichwą nie chce się dać wyzyskiwać i domaga się znacznego obniżenia cen. Urodzaj jest w tym roku we wszystkich produktach, tak wielki, że publiczność naprawdę mogłaby nieco odetchnąć w siódmym roku wojny, gdyby nie paskarstwo i protegujące je władze, które należy zreorganizować „in capite et membr s“.

KOMUNIKATY.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 1829/20. We Lwowie, 13 VIII. 1920.

W sprawie sprzedaży węgla rejonowego.

Magistrat wzywa P. T. kupców, którzy trudnili się rejonową sprzedażą węgla w sezonie zimowym i letnim, by zgłosili się w sobotę dnia 14 sierpnia 1920 r. między godziną 9 a 12 przed południem w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11, II. p. celem porozumienia się co do sprzedaży węgla rejonowego. 4035

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 1822/20. We Lwowie, 12. VIII. 1920.

Wezwanie do kupców.

Magistrat wzywa P. T. kupców, aby dnia 16 b. m. zwrócili pakiety i deklarowali pisemnie zapasy: z kuponami spirytusowymi, z kuponami na margarynę i kartami solnemi. 4036

† Z Szyłłowskich Czesława Wyczyńska
wdowa po inżynierze górniczym,
zmarła dnia 11-go sierpnia 1920 r., zaopatrzona św. Sakramentami, w 55 r. życia.

W smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 14. sierpnia b. r., o godz. 10-tej przed południem, z domu żałoby ul. Pańska l. 17 A. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. 4037

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.